

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2015 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy VI Wydział Rodzinny i Nieletnich

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Barbara Ciwińska

Protokolant Izabela Katryńska

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa **K. J.**

przeciwko małoletniemu O. J.

reprezentowanemu przez matkę J. J. **o obniżenie alimentów**

oraz z powództwa małoletniego **O. J.**

reprezentowanego przez matkę J. J.

przeciwko K. J. **o podwyższenie alimentów**

1. powództwo o obniżenie alimentów oddala,
2. powództwo o podwyższenie alimentów oddala,
3. uchyla postanowienie zabezpieczające z dnia 7 listopada 2014r,
4. pozostawia strony przy poniesionych kosztach postępowania i kosztach zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 stycznia 2014 roku powód **K. J.** wniósł o obniżenie alimentów zasądzonych wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 8 grudnia 2009 roku w sprawie o sygn. akt IV C 751/09 na rzecz jego małoletniego syna O. J. z kwoty 7.000 złotych do kwoty 5.600 złotych miesięcznie płatnych do dnia 10-go każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat. Wniósł również o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w 2009 roku strony doszły do porozumienia odnośnie obowiązku alimentacyjnego na rzecz małoletniego O. J. w ugodzie zawartej w formie aktu notarialnego jeszcze przed orzeczeniem rozwodu. Powód zobowiązał się wtedy do płacenia alimentów na rzecz małoletniego w wysokości 7.000 złotych, w której to kwocie zawierała się również opłata za prywatne przedszkole w wysokości 1900 złotych. Obecnie O. ukończył już przedszkole i uczęszcza do prywatnej szkoły podstawowej, za którą jego ojciec płaci chesne w wysokości 1400 złotych miesięcznie. Nadto K. J. w dniu 21 listopada 2013 roku dokonał na rzecz małoletniego darowizny udziału wynoszącego 99/100 części prawa własności w lokalu mieszkalnym położonym w W. przy ulicy (...) o wartości około 1 miliona złotych.

W odpowiedzi na pozew małoletni **O. J.** reprezentowany przez matkę J. J. wniósł pozwem wzajemnym o podwyższenie alimentów orzeczonych wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 8 grudnia 2009 roku w sprawie o sygn. akt IV C 751/09 od ojca K. J. z kwoty 7.000 złotych do kwoty 20.000 złotych miesięcznie płatnych do dnia 10-

go każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat. Wniósł również o oddalenie powództwa o obniżenie alimentów, o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazano, że zdaniem matki koszty utrzymania małoletniego O. od czasu orzeczenia rozvodu wzrosły do 20.000 złotych miesięcznie, bowiem poprzedni szacunek kosztów utrzymania małoletniego był dokonywany gdy miał on 4 lata, obecnie zaś mam 9 lat, jest uczniem prywatnej szkoły podstawowej, uczęszcza na liczne dodatkowe prywatne zajęcia z pływania, tenisa, jazdy konnej, jazdy na nartach, korzysta z korepetycji. Wyższe są koszty hobby małoletniego, zakupu dla niego ubrań oraz rozrywki. Ponadto wskazano również, że możliwości majątkowe i zarobkowe pozwanego są w zasadzie nieograniczone. Z racji pełnionej funkcji prezesa zarządu spółki (...) S.A. z siedzibą w W. oraz funkcji pełnionych w wielu innych spółkach zdaniem J. J. jej były mąż osiąga miesięczne dochody w wysokości przekraczającej 200.000 złotych (pozew wzajemny k. 123-134).

Sąd Rejonowy ustalił co następuje:

W dniu 10 września 2005 roku K. J. i J. K. zawarli związek małżeński (**dowód:** odpis skrócony aktu małżeństwa k. 5 akt o sygn. IV C 751/09).

W dniu 16 listopada 2005 roku ze związku małżeńskiego K. J. i J. J. urodził się syn O. J. (**dowód:** odpis skrócony aktu urodzenia k. 11).

Dnia 25 maja 2009 roku strony zawarły przed notariuszem ugodę, w której uregulowali istotne kwestie dotyczące małżeństwa. Między innymi K. J. zobowiązał się do zakupu dla małoletniego syna O. J. lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość, położonego w W. o powierzchni użytkowej do 100 m. kw. za kwotę około 1.000.000 złotych nie później niż do końca 2011 roku, oraz do płacenia alimentów na rzecz małoletniego O. J. w wysokości 7.000 złotych miesięcznie. W kwocie tej mieściła się również wtedy opłata za przedszkole w wysokości 1950 złotych miesięcznie. (**dowód:** ugodą zawartą w formie aktu notarialnego k. 14 – 16).

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 8 grudnia 2009 roku w sprawie o sygn. akt IV C 751/09 został orzeczony rozwód związku małżeńskiego K. J. i J. J. bez orzekania o winie. Wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnim O. J. zostało powierzone obojgu rodzicom z ustaleniem miejsca zamieszkania małoletniego w każdorazowym miejscu zamieszkania matki. Kosztami utrzymania małoletniego zostali obciążeni oboje z rodziców, udział w tych kosztach K. J. został ustalony na kwotę 7.000 złotych miesięcznie płatne do dnia 10-go każdego miesiąca do rąk J. J.. (wyrok rozwodowy z dnia 8 grudnia 2009 roku k. 16 – 17 akt o sygn. IV C 751/09).

Umową darowizny z dnia 21 listopada 2013 roku K. J. darował swojemu małoletniemu synowi O. J. udział wynoszący 99/100 części w mieszkaniu o powierzchni 94,38 m. kw. położonym w W. przy ul. (...) o wartości 990.000 złotych. (akt notarialny z dnia 21 listopada 2013 r. k. 55 – 60).

W dniu 2 kwietnia 2014 roku K. J. zawarł umowę o świadczenie usług nauki szkolnej na rok 2012/2013, w związku z czym małoletni O. uczęszczał od pierwszej klasy do Prywatnej Szkoły Podstawowej nr (...) im. J. B. w W. (**dowód:** umowa o świadczenie nauki k. 17 – 21).

Miesięczne chesne wynosi 1.400 złotych i jest opłacane w następujący sposób: kwota 900 złotych przekazywana jest szkole, zaś kwota 500 złotych na rzecz fundacji w formie darowizny. Obecnie została zawarta kolejna umowa na rok 2014/2015. Chesne za szkołę (które w tym roku wynosi 1.450 złotych) jest opłacane w całości przez K. J.. (**dowód:** potwierdzenie przelewów chesnego za okres wrzesień 2012 – styczeń 2014 k. 22 – 51).

K. J. przyznał, że dobrowolnie zobowiązał się do opłacenia prywatnej szkoły syna, bez potrącania tych opłat z alimentów na dziecko wypłacanych do rąk matki. Nie było to uzgodnione z matką dziecka, aby z tego tytułu miały być zmniejszone alimenty na O..

K. J. jest zatrudniony w spółce (...) S.A. z siedzibą W. na stanowisku Prezesa Zarządu od dnia 1 sierpnia 1992 roku. Średni dochód z okresu 6 miesięcy wyniósł 65.000 złotych (**dowód:** zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu k. 136).

K. J. dotychczas oprócz alimentów na rzecz małoletniego pokrywał również inne wydatki związane z jego utrzymaniem. Zaspokajał też potrzeby małoletniego w zakresie wypoczynku i zainteresowań. W okresie od 2009 roku do 2014 roku O. przebywał na finansowanych przez ojca wyjazdach w następujących miejscach: P. (D.), M., D., Francja la P., F., H., M., Egipt, M., G., M., A., D., N., O. (wyjazdy organizowane przez ojca O. od 2009 roku k. 322 – 339; faktury za podróże zagraniczne k. 383 – 439).

K. J. uczestniczył w życiu małoletniego syna i prócz regulowania alimentów ponosił dodatkowe koszty związane z jego potrzebami takie jak: dopłata do zakupu kota w wysokości 3000 złotych; 569 złotych tytułem zakupu telefonu, 4206 złotych tytułem kosztów obozu jogi, 1460 złotych tytułem kosztów leczenia złamanej ręki O., 2098 złotych tytułem zakupu komputera, 492 złote tytułem opłaty abonamentowej w (...) Banku (...), koszty korepetycji w kwocie 8400 złotych rocznie, ubezpieczenie w L. M. w kwocie 2.400 złotych rocznie (**dowód:** faktury za zakupione towary k. 486 – 509).

Matka małoletniego J. J. posiada wykształcenie wyższe. Obecnie jak twierdzi, nie pracuje, okresowo podejmuje prace dorywcze, ze względu na pogarszający się stan zdrowia (podejrzenie białaczki). W roku 2013 roku J. J. osiągnęła dochód w wysokości 17 765 złotych. (**dowód:** zeznanie o wysokości osiągniętego dochodu w roku podatkowym 2013 k. 107 – 110).

Małoletni O. J. ma 9 lat. Zamieszkuje wraz z matką w mieszkaniu w W. przy ul. (...), które darował mu ojciec K. J.. Chłopiec uczęszcza do III klasy Prywatnej Szkoły Podstawowej nr (...) im. J. B. w W.. Zajęcia w szkole odbywają się od poniedziałku do piątku w godzinach od 8-9 do 15-16. W ramach zajęć szkolnych małoletni uczy się dwóch języków obcych (angielski i niemiecki) oraz uczestniczy w zajęciach sportowych organizowanych na basenie i gra w tenisa. O. cierpi na alergię pokarmową, poza tym jest chłopcem zdrowym.

Średni miesięczny koszt utrzymania małoletniego O. przy zaspokojeniu jego usprawiedliwionych potrzeb na bardzo dobrym poziomie wynosi około 7000 złotych. Na tą kwotę składają się:

2.000 zł. koszty utrzymania mieszkania (bieżące opłaty plus ewentualne remonty, wymiana wyposażenia, mebli itp),

2.500 zł. koszty wyżywienia i ubrania, higieny, również ubrania i sprzęt sportowy,

2.500 zł. wydatki edukacyjne, wyposażenie do szkoły, zajęcia dodatkowe, korepetycje, rozrywki, leki, inne wydatki (zwierzęta, kieszonkowe, wydatki komunikacyjne itp.) (**dowód:** przesłuchanie przedstawicielki ustawowej, częściowo koszt zestawienia wydatków k. 138-139).

W koszty utrzymania małoletniego nie zostały natomiast wliczone koszty ponoszone przez matkę na wyjazdy wypoczynkowe i turystyczne, bowiem wypoczynek zapewnia dziecku ojciec we własnym zakresie poprzez liczne wyjazdy zagraniczne i wypoczynkowe z synem. Nie znajduje więc żadnego uzasadnienia obciążanie go po raz kolejny kwotą, która miała by być przeznaczana na ten cel. Oczywiście nic nie stoi na przeszkodzie ażeby matka dziecka również zapewniała dziecku wyjazdy, ale jeżeli chce to robić to winna je pokrywać z własnych środków. Nie ma podstaw żądanie, aby standard jej wyjazdów z synem był tak samo wysoki jak standard wyjazdów ojca z dzieckiem. Skoro matkę stać na własne wyjazdy zagraniczne np. do Indii, USA to uzasadnione jest twierdzenie, że stać ją na tańszy i bliższy wyjazd zagraniczny, ale razem z synem.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów zebranych w aktach sprawy, dowodu z zeznań świadków, dowodu z przesłuchania stron w trybie art. 299 i 304 Kodeksu postępowania cywilnego oraz akt Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie o rozwód syg. akt IV C 751/09 .

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Oba powództwa należało oddalić z braku podstaw do ich uwzględnienia.

W przedmiotowej sprawie roszczenie K. J. o obniżenie alimentów, jak również roszczenie małoletniego O. J. o podwyższenie alimentów należy oceniać w kontekście odpowiednich przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego mając głównie na uwadze dobro dziecka oraz zmiany w sytuacji stron od czasu orzeczenia rozwodu.

Zgodnie z dyspozycją art. 138 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. Przez zmianę stosunków rozumieć należy wszelkie zmiany w statusie ekonomicznym stron powodujące zmianę zakresu usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego lub też zmianę zakresu możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego.

Zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Wykonanie obowiązku alimentacyjnego względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie może polegać w całości lub w części na osobistych staraniach o utrzymanie lub wychowanie dziecka, w takim wypadku świadczenie alimentacyjne pozostałych zobowiązanych polega na pokrywaniu w całości lub w części kosztów utrzymania dziecka (art. 135 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego). Zakres potrzeb dziecka, które powinny być przez rodziców zaspokajane, wyznacza treść art. 96 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, według którego rodzice obowiązani są troszczyć się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka i przygotować je należycie – odpowiednio do jego uzdolnień – do pracy dla dobra społeczeństwa.

Stosownie do tej dyrektywy rodzice w zależności od swych możliwości są obowiązani zapewnić dziecku środki do zaspokojenia zarówno jego potrzeb fizycznych (wyżywienia, mieszkania, odzieży, higieny osobistej, leczenia w razie choroby), jak i duchowych (kulturalnych), a także środki wychowania (kształcenia ogólnego, zawodowego), dostarczania rozrywek i wypoczynku. Zgodnie z utrwaloną w orzecznictwie zasadą, dzieci mają prawo do równej stopy życiowej z rodzicami, i to zarówno wtedy, gdy żyją z nimi wspólnie, jak i wtedy, gdy żyją oddzielnie. Oznacza to, że rodzice powinni zapewnić dziecku warunki materialne odpowiadające tym, w jakich żyją sami. Nie będzie to jednak dotyczyło potrzeb będących przejawem zbytku (tak trafnie Sąd Najwyższy w Uchwale Izby Cywilnej i Administracyjnej z dnia 16 grudnia 1987 roku, III CZP 91/86).

W niniejszej sprawie stwierdzić należy, iż stopa życiowa rodziny jest bardzo wysoka w związku z bardzo wysokimi dochodami K. J. i jego dobrą sytuacją materialną. Jego ona tak dobra, że może on zaspokajać wszystkie swoje potrzeby na bardzo wysokim poziomie. Taki poziom może też zapewniać swojemu synowi. K. J. czynił to do tej pory, płacił dobrowolnie ustalone alimenty w kwocie po 7.000 złotych miesięcznie, zabierał syna na liczne wyjazdy zagraniczne i kupował mu dodatkowe, drogie rzeczy, nawet zbytkowne i nie konieczne, takie jak chociażby kot za 4.000 złotych (gdzie dopłacił 3.000 zł.).

W ocenie Sądu Rejonowego matka małoletniego nie może jednak domagać się finansowania w formie alimentów wydatków zbędnych i luksusowych na poziomie 20.000 złotych miesięcznie, ponieważ nie są one niczym usprawiedliwione. Zaś Kodeks rodzinny i opiekuńczy przewiduje w art. 135 § 1 że zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego (dziecka). Nie ma więc podstaw prawnych, aby domagać się w formie alimentów zaspokojenia każdego życzenia dziecka, co do rzeczy lub usług z jakich dziecko chciałoby korzystać. Nie można uznać, zdaniem Sądu, za usprawiedliwione, aby dziecko jadło w restauracjach, mieszkało w najlepszych hotelach, kupowało sobie dowolne najdroższe rzeczy w dowolnych sklepach. Takie oczekiwania (zarówno matki jak i samego dziecka) są wręcz szkodliwe, ponieważ mogą utrwalić w dziecku system wartości oparty jedynie na dobrach materialnych. J. J. stwierdziła sama, że małoletni O. wchodząc do sklepu wybiera tylko rzeczy najlepsze i najdroższe, a tańszych nawet nie chce przymierzać. Małoletni O. mierzy wartość człowieka ilością posiadanych pieniędzy, jakością rzeczy z jakich korzysta i porównuje swoją sytuację do sytuacji obecnej żony swojego ojca. Takie materialistyczne i egoistyczne wychowanie nie może zostać ocenione pozytywnie i nie służy dziecku.

Należy tu podkreślić, że rodzice winni wychować dziecko do pracy dla dobra społeczeństwa, a nie jedynie do konsumpcji różnego rodzaju luksusowych dóbr, nawet jeśli jest dzieckiem bogatych rodziców.

Na pytanie czym usprawiedliwione są potrzeby małoletniego, matka nie potrafiła dać rozsądnej odpowiedzi, poza taką, że małoletni wchodząc do hotelu gorszej jakości gorzej tam się czuje, bo tam brzydko pachnie. Zdaniem Sądu Rejonowego taka odpowiedź nie jest zgodna z prawdą, to po pierwsze, a po drugie w zakresie usprawiedliwionych potrzeb dziecka w ogóle nie leży przebywania w hotelach ani żywienie się w restauracjach. Takie wydatki mogą być wyjątkowe i czynione wyjątkowo np. przy okazji świąt, urodzin, wycieczki - na dobrym, ale rozsądnym poziomie. Taki poziom zapewniają dziecku dotychczasowe alimenty w bardzo wysokiej kwocie 7.000 złotych miesięcznie. Sytuacja O. zmieniła się po 5 latach od orzeczenia rozvodu o tyle, że ukończył przedszkole i zakończyła się płatność opłaty z tym związanej w kwocie po 1900 złotych miesięcznie. Małoletni rozpoczął naukę w prywatnej szkole podstawowej oraz stał się właścicielem darowanego mu przez ojca mieszkania. W związku z tym doszły do jego kosztów utrzymania koszty utrzymania dużego mieszkania, oraz koszty zajęć dodatkowych z jakich obecnie korzysta.

Zdaniem Sądu Rejonowego małoletni O. nie musi jednak chodzić do szkoły prywatnej. Z powodzeniem może się uczyć w szkole państwowej, tak jak większość dzieci w naszym kraju. Szkoła prywatna jest przejawem zbytku i nie jest to – zdaniem Sądu - potrzeba usprawiedliwiona. Jeśli rodzice chcą ją finansować, mogą to robić dobrowolnie, tak jak dotychczas. K. J. sam dobrowolnie podpisał umowę o kształcenie syna w prywatnej szkole, przez co na zasadzie umowy cywilnoprawnej przyjął na siebie zobowiązanie opłacania tej szkoły. Nie stanowi to również przesłanki do obniżenia mu alimentów na syna, bowiem nie uzgodnił tego z matką dziecka zaś jego możliwości zarobkowe nadal są bardzo wysokie. Potrzeby O. zmieniły się w związku z upływem czasu : zamiast przedszkola trzeba teraz finansować zajęcia dodatkowe i wyższe koszty mieszkaniowe. K. J. może to czynić i nie ma powodu, aby tego nie czynił tak jak dotychczas. Argumentem K. J. było również to, że matka dziecka przeznacza pieniądze dziecka na swoje potrzeby, bowiem zdaniem ojca na potrzeby O. nie jest konieczna obecnie taka ilość pieniędzy miesięcznie. Jednak to sam K. J. zadeklarował taką kwotę miesięcznie na syna w 2009 roku, potem zaś sam dodatkowo zapisał syna do szkoły prywatnej i zaczął za nią płacić. Skoro więc sam powód uznał, że takie pieniądze są synowi potrzebne, to nie można stwierdzić obecnie, że są one niepotrzebne. K. J. niestety ponosić musi konsekwencje swoich decyzji finansowych, również wtedy kiedy zwiększa się przez to jego obciążenie. Kolejny związek małżeński powoda też ma swoje konsekwencje finansowe, i też powód musi je udźwignąć skoro przyjął na siebie obowiązki męża. Obowiązki ojca również dźwigać musi do czasu, aż jego syn się usamodzielni i z tego nie zwolni go kolejne – świadome i dobrowolne - powiększenie rodziny.

Nie ma natomiast podstaw, aby zwiększać obciążenie finansowe K. J. z tytułu alimentów na O., gdyż alimenty w kwocie 7.000 złotych były wysokie, są wysokie i będą na długi czas wystarczające na zaspokojenie jego potrzeb, m. in. z uwagi na fakt, iż prywatna edukacja nie została zaliczona do usprawiedliwionych potrzeb dziecka. Tak więc wszelkie inne wydatki dodatkowe i ekstrawaganckie typu kurs językowy w L., również przekraczają zakres potrzeb usprawiedliwionych dziecka i mogą być finansowane przez rodziców poza alimentami dobrowolnie, o ile chcą i mogą oni to czynić. Zważyć nadto należy iż w wyroku rozwodowym oboje rodzice zostali obciążeni kosztami utrzymania dziecka, zaś do tej pory matka jedynie poprzez osobiste starania realizuje wobec dziecka swój obowiązek alimentacyjny. Dziecko staje się coraz starsze i bardziej samodzielne, wobec czego zakres tych osobistych starań jest coraz mniejszy, co powinno skłaniać matkę do większego finansowania potrzeb dziecka, ma ona bowiem coraz więcej czasu na wykonywanie normalnej pracy zarobkowej. Nadto wskazać należy, iż mimo tego, że mieszkanie jest własnością małoletniego, matka korzystając z tego lokalu powinna również ponosić część kosztów jego utrzymania, bowiem ona również korzysta z wody, prądu, mediów i ma zapewniony standard mieszkaniowy na wysokim poziomie, mieszkając w lokalu o wartości około miliona złotych, co jest znacznie powyżej przeciętnej (gdzie wielodzietne rodziny mieszkają w lokalach rzędu 30 – 60 metrów). Sąd nie uwzględnił również kwot wydatkowanych przez matkę małoletniego na samochód, bowiem wydatki te matka dziecka winna pokrywać sama – leży to w zakresie jej możliwości. Dziecko jeździć samochodem do szkoły nie musi, a jeśli matce jest tak wygodniej, winna ten koszt pokrywać, gdyż i tak poza tym całość kosztów utrzymania dziecka pokrywa ojciec, który nadto płaci też za prywatną szkołę.

Tak więc podsumowując w ocenie Sądu Rejonowego sytuacja stron zmieniła się, ale nie jest to taka zmiana, która w rozumieniu artykułu 138 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego uzasadniałaby zmianę wysokości dotychczasowego zobowiązania alimentacyjnego i z tego względu oba powództwa zostały oddalone.

W związku z treścią wyroku należało również w ocenie Sądu Rejonowego na podstawie art. 395§2 Kodeksu postępowania cywilnego uchylić postanowienie zabezpieczające z dnia 7 listopada 2014r, uznając zażalenie strony pozwanej za oczywiście uzasadnione.

Z uwagi na wynik postępowania obie strony zostały pozostawione przy dotychczas poniesionych kosztach postępowania.